

Józef Gołąbek

"Vliv Mickiewiczův na českou literaturu předbřeznovou: studie srovnávací", Julius Heidenreich, Praha 1930 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 28/1/4, 491-495

1931

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zabezpieczony na życie w jakimś międzynarodowym towarzystwie wzajemnej asekuracji“ (str. 289). Możliwy byłoby sądzić, że z takim stwierdzeniem nie da się zharmonizować teza o psychicznej konieczności powstania, o tem, że było ono samorzutnym rezultatem „drżenia serc“, przyspieszonego aż do kresu. Jeżeli zaś na psychikę powstańców, prócz wewnętrznego, działał jeszcze jakiś napór zewnętrzny, to może i w ideologii powstania dałoby się odszukać jego śladów? Możliwy byłoby ponadto przypuścić, że i tutaj, w ideologii tego okresu, nie przeszedł bez śladu stary dylemat tragiczny polskiej myśli politycznej: frontem przeciw Rosji czy przeciw Niemcom. Znany świadectwo, stwierdzające, że szarpał on w decydujących momentach duszę Chłopińskiego¹.

Na zakończenie nie trzeba specjalnie podkreślać, że dzieło prof. Ujejskiego bezporównania więcej niż okazji do dyskusji przynosi treści nowej, której poprostu trzeba się nauczyć; gromadzi fakty dotąd nieuwzględniane, uwzględniane zaś oświetla od strony niedość dotąd oświetlonej; przeważna część jej zdobyczy wejdzie jako stały dorobek do naszej wiedzy o życiu duchowym narodu w przeszłości.

Pojawia się książka ta w czasie najwłaściwszym. Do niedawna zagadnienie mesjanizmu nie nadawało się jeszcze u nas do beznamytnego traktowania. „Z jednej strony mieliśmy dotąd ludzi, którzy mówili o niem z pianą na ustach jak o osobistym wrogu, z drugiej strony takich, którzy przychodzili z gorącą, choć już poniekąd zakonserwowaną, propagandą idei“. To też autor przytoczonych słów, A. Baumfeld, przystępując sam do tego zagadnienia, uznał za „wprost niemożliwe“ przystąpienie do niego „tylko z interesem historyczno-literackim“². Dzisiaj jest to już możliwe. W zmienionem położeniu politycznem narodu, gdy „zemsty lwie“ przeżuwały „ryki“, gdy życie samo wdraża nas do nowego typu służby narodowej, dziś czas już na spokojną, rzetelną wiedzę historyczną o drogach patriotyzmu ojców i dziadów. Że ta wiedza nie będzie bez pożytku dla życia, to się rozumie samo przez się. Poznać, aby używać, — tę dewizę mógłby i autor „Dziejów mesjanizmu polskiego“ wypisać na czele swego znakomitego dzieła. Z podwójną niecierpliwością czekać więc będziemy na jego tom drugi.

Stanisław Pigoń.

Julius Heidenreich: Vliv Mickievičův na českou literaturu předbřeznovou. Studie srovnávací. — Práce slovanského ústavu v Praze. Svazek I. Praha 1930, str. 181.

Ten pierwszy tom „Prac słowiańskiego instytutu w Pradze“ został poświęcony badaniom wpływu Mickiewicza na literaturę czeską, ale tylko do t. zw. czasów „przedmarcowych“ t. j. do r. 1848. Autorem tego studjum jest młody jeszcze czeski historyk

¹ „Myśl Narodowa“, 1930, nr. 41.

² A. Baumfeld, „Polska myśl mesjaniczna“, Warszawa 1910, str. 7.

literatur słowiańskich, ale znakomicie się zapowiadający. Podtytuł dzieła nosi nazwę „studjum porównawczego“, co odpowiada dążeniom i założeniom dzisiejszej nauki czeskiej w odniesieniu do słowiańskich literatur. Stanowisko to rozwija i uzasadnia autor na początku swego dzieła, a z tego uzasadnienia wynika, że nie chodzi w studjum porównawczem o mechaniczne pokazanie wpływów i zależności, lecz przede wszystkim ważny jest proces twórczy, który spowodował zależność w pewnych utworach jednego pisarza od drugiego. Z tego możnaby wnosić, że w studjach porównawczych badacz opiera się nietylko na podstawach filologicznego zestawienia tekstu, lecz że bierze pod uwagę pewne momenty psychologiczne.

Praca p. Juljusza Heidenreicha wyłynęła z jego zachwytu i uwielbienia dla poezji Mickiewicza, jak wogóle dla polskiego piśmiennictwa. To też pisana jest z wielkiem umiłowaniem opracowywanego przedmiotu i wykazuje duże odczytanie tak we własnej literaturze, jak i w poezji Mickiewicza i literaturze o nim. Zapewne znajomość ostatnich naszych prac o Mickiewiczu i jego epoki, zwłaszcza cennych studjów prof. St. Pigoń, wyłynęłaby na cokolwiek inny pogląd, jaki ma autor o niektórych sprawach np. o filomatach i filaretach i t. d. Szczególnie zaś ważneby było przeczytanie książki tegoż autora p. t. „Głosy z przed wieku“ zwłaszcza rozdziału „Tropy do Pragi“, w którym prof. Pigoń robi przypuszczenie, coby było do sprawdzenia, że zapewne znajomość Mickiewicza w Czechach datuje się od r. 1822 t. j. od chwili pobytu Malewskiego w Pradze, a nie od r. 1824, jak to pisze p. J. Heidenreich.

Książkę swoją podzielił autor na cztery rozdziały: 1. Warunki wpływu Mickiewicza u nas. 2. Wpływ Mickiewicza na Czelakowskiego i jego drużynę. 3. Wpływ Mickiewicza na generację Machy. 4. Wpływ Mickiewicza na K. J. Erbena i jemu współczesnych poetów.

Rozdział I stanowi pewien zarys historyczny odnośnie do dziejów i kultury czeskiej z końcem XVIII i z początku XIX w., ale ujęty w ten sposób, że autorowi chodzi tylko o rozpatrzenie stosunku Czechów do Polski, a przy sposobności także do Rosji. Stwierdza więc, że rozbiór Polski (nie był on wynikiem naszej lekkomyślności, jak utrzymuje autor (str. 7), lecz przewagi sąsiadujących z Polską mocarstw) odbił się silnym echem w Czechach, ale ze względu na to, że Polacy przeciwstawili się odrazu Rosji, która Czechów pociągała swym urokiem wielkiego mocarstwa, nie było zachwytu dla polskiego kultu Napoleona, wobec czego sympatje do Polski ograniczyły się do zainteresowań językowych w pierwszych latach XIX w. Powoli jednak rozszerza się zainteresowanie kulturą Polski, a powstanie listopadowe wywoła podziw patriotycznej młodzieży czeskiej dla polskiego bohaterstwa. Ideały młodzieży polskiej, przede wszystkim wileńskiej z czasów Mickiewicza, znajdują odgłos w Czechach, a przejawiają się w dążeniu do

uszlachetnienia moralnego i budzeniu świadomości narodowej. Wartoby było tej sprawie oddziaływania filomatyzmu naszego tak na młodzież czeską, jak i słowacką, poświęcić specjalną rozprawę, któraby nam wyjaśniła sporo jeszcze wątpliwości, a przedewszystkiem wskazałaby drogi, którymi się ten filomatyzm dostawał do sąsiednich Słowian.

W dalszym ciągu rozważa autor zainteresowanie się Czechów literaturą polską, co miało związek z usiłowaniem patriotów czeskich do zbliżenia się Czechów do innych Słowian. Szczególnie zaś omawia autor wpływ Brodzińskiego na formowanie się poglądów pisarzy czeskich na klasycyzm i romantyzm, podobnie jego znaczenie w zaznajomieniu się pisarzy czeskich z literaturą polską. Samo przez się zrozumiałe, że gdy rozpocznie ogłaszać swe dzieła Mickiewicz, obudzi szczególne zainteresowanie, ale oczywiście nie u generacji starszej — klasyków, lecz młodszej, która pilnie zwracała uwagę na nowe prądy — romantyzm, szczególnie u Franciszka Czelakowskiego, wielkiego polonofila.

Czelakowský też jest właściwie tym pisarzem (o czym autor rozwodzi się w II rozdziale), który pierwszy czytał utwory Mickiewicza, a zgłębieniu jego poezji poświęcił się wtedy, gdy dostał do rąk wydanie petersburskie (autor nazywa je zapewne przez pomyłkę paryskim (str. 32), w r. 1829). Szczególny zaś zachwyt obudziły w nim ballady, jak i przedmowa poety do nich, która spowodowała wytworzenie się u Czelakowskiego pojęcia o poezji klasycznej i romantycznej. Niemale też znaczenie dla pogłębienia zachwyty dla Mickiewicza miało osobiste poznanie się z nim w czasie jego krótkiego pobytu w Pradze. To też w zbiorach poezyj Czelakowskiego np. „Ohlas pisni ruských“, „Ohlas pisni českých“, „Růše stolistá“ daje się zauważyć silny wpływ ballad mickiewiczowskich, „Grażyny“ i „Dziadów“. W mniejszym stopniu zaznaczył się wpływ utworów Mickiewicza w twórczości przyjaciół Fr. Czelakowskiego, jak J. Kr. Chmelewskiego, J. Vl. Kamaryta i V. Kamenického.

W dalszym ciągu (III rozdział) rozpatruje autor wpływ powstania listopadowego na młode pokolenie w Czechach, które się opowiedziało po stronie polskiej i entuzjazm swój wyraziło przedewszystkiem w żywym zainteresowaniu się kulturą polską. W związku z tem zwrócono także baczniejszą uwagę na polski filomatyzm, a najwybitniejszym jego wyznawcą był J. J. Langer. Siłą też rzeczy wierszem programowym staje się „Oda do młodości“, która i w oryginale i w tłumaczeniu V. Sztulca (a na Słowaczynie L. Sztura) przez długie lata będzie ulubionym wierszem młodzieży czeskiej.

W okresie powojennym wpływ poezji mickiewiczowskiej (jak i wogóle poetów polskich) zaznaczył się w dziełach najwybitniejszego wówczas poety i byronisty czeskiego, K. H. Machy. O wpływie tym pisano już przedtem sporo: pierwszy zwrócił na niego uwagę M. Zdziechowski w książce „Byron i jego wiek“, a z po-

śród czeskich badaczy zasługują na uwagę J. Máchal (Mickiewicz i Czechy) i J. Menszik (Mickiewicz a Mácha). P. Heidenreich zebrane do czasu napisania przez niego książki wyniki badań rozpatruje bardzo skrupulatnie, a następnie rozszerza je znacznie i pogłębia. Młody poeta, nauczywszy się niezle polskiego języka od polskich emigrantów, zabrał się do czytania dzieł Mickiewicza i w ciągu trzech lat (od r. 1832—1835) poznał je doskonale. To też niemal w każdym utworze Máchy wpływ tej lektury daje się zauważyć; znajdziemy więc ślady wpływu „Dziadów“, „Grażyny“, „Konrada Wallenroda“ w utworze „Mnich“; niemniej też w wielu wierszach lirycznych wzorował się Mácha na Mickiewiczu; w tych utworach dopatrzyć się można także wpływu lektury „Książ narodu polskiego“, „III cz. Dziadów“ i „Sonetów krymskich“, z których głównie podobała się czeskiemu poecie krymska przyroda (nie kaukaska, jak p. J. Heidenreich pisze przez pomyłkę na str. 124). Mickiewicza znali także dobrze współcześni Máchy, tak więc Karol Sabina zainteresował się głównie byronizmem naszego poety, u Jablonskiego daje się zauważyć zgodność imion z mickiewiczowskimi kochankami i takie samo przedstawianie zawiedzionej miłości, u V. Sztulca, tłumacza wierszy mickiewiczowskich, raczej widoczny jest wpływ pewnych idei autora „Dziadów“, zwłaszcza zawartych w „Odzie do młodości“.

Polonofilstwo i zachwyt dla Mickiewicza (czemu autor poświęca ostatni rozdział) widoczne są około r. 1840. Z tych czasów pochodzi pierwsze wogóle studjum o Mickiewiczu K. V. Zapa, ożenionego z Polką, Honoratą Wiśniewską; jest ono więc wcześniejsze od rosyjskiej książki o naszym poecie Dubrowskiego.

Szczególnie w tej epoce podobają się „Dziady“ i „Pan Tadeusz“, choć np. dla J. K. Erbena mają jeszcze największe znaczenie „Ballady i romanse“, podobnie jak dla J. J. Kaliny, tłumacza „Powrotu taty“; inni znowu poeci naśladowali inne utwory Mickiewicza.

W ten mniej więcej sposób przedstawia się zasięg wpływu poezji mickiewiczowskiej na poetów czeskich do r. 1848, a więc na przestrzeni 24 lat. Autor nie daje nam jeszcze syntezy tego wpływu, nie wyciąga jeszcze żadnych wniosków np. tego rodzaju, że literatura czeska dzięki temu, że ulegała silnie literaturze polskiej, przejęła z niej wiele idei i opracowała je na swój sposób dla potrzeb swego narodu. Narazie autor ujmuje rezultat swych badań krótko w następujących słowach (str. 162):

„Vocelem, Koubkiem i Nebeskim skończyliśmy szereg poetów, którzy poznali w Czechach przed r. 1848 poezje Mickiewicza, a wydoskonaliwszy się na ich zaletach, znacznie przyczynili się do rozwoju i wzbogacenia naszej literatury przedmarcowej. Były między nimi nazwiska wybitne: Czelakovský, Mácha, Erben należą do najdroższych osób okresu przedmarcowego, a jeśli znaleźli w Mickiewiczu cenny wzór i płodne podniety, to ten przykład literackiej wzajemności wychodzi na chwałę obu stronom; z wiel-

kich uczniów sądzymy o wielkości nauczycieli, a tylko prawdziwy mistrz potrafi obudzić echo w kongenjalnym duchu. Z Mickiewicza rozumiano najlepiej twórczość jego młodości, od „Ballad i romanśów“ aż do drezdeńskich „Dziadów“; doba paryska pozostała tymczasem bez echa, a ujawni się ona dopiero w naszej literaturze pomarcowej z Karolem Havliczkiem na czele. — Pokazać, jaki był wpływ Mickiewicza w tej dobie czeskiego piśmiennictwa i jak był Adam Mickiewicz przyjęty w sąsiedniej Słowiańszczyźnie, będzie wdzięcznym zadaniem dalszych części tego studjum“.

Z powyższego widzimy, że omówiona książka jest tylko pierwszą częścią pracy, zakreślonej dość szeroko. Bardzo interesujący będzie zapewne ciąg dalszy, zwłaszcza że — jak wiadomo — urok poezji Mickiewicza działał na poetów czeskich do końca XIX w., nie wyłączając Eliszki Krásnohorskiej, tłumaczki „Pana Tadeusza“ i Jarosława Vrchlickiego, tłumacza „Dziadów“. Niemniej ciekawe będzie opracowanie wpływu utworów mickiewiczowskich na poetów słowackich, na nich bowiem, poczynając od L. Sztura, J. Matuszki, O. Sladkovicza i in. aż do Pawła Orszagha-Hviezdoslava oddziaływanie naszego poety było bardzo silne. Można nawet w tym wypadku mówić o pewnym kulcie dla Mickiewicza.

Praca p. J. Heidenreicha stanowi poważny przyczynek do wiadomości o ogromnym wpływie poezji Mickiewicza na poetów Słowiańszczyzny. Prace prof. J. Tretiaka i W. Lednickiego wskazały nam na wpływ Mickiewicza na Puszkina (brak jeszcze opracowania o tym wpływie na innych pisarzy rosyjskich), prace prof. J. Tretiaka i A. Kołessy pokazały nam, jakie znaczenie miał Mickiewicz w twórczości Szewczenki i innych poetów ukraińskich, zkolei wartoby było zainteresować się poetami Słowiańszczyzny Południowej, gdyż i tam wielu pisarzy ma sporo do zawdzięczenia autorowi „Pana Tadeusza“, który niewątpliwie z powodu swego uroku i oddziaływania może otrzymać miano poety Słowiańszczyzny.

Józef Gołąbek.

Polono-Slavica.

J. A. Jaworskij: Piesnia-Bałłada o Kozakie i Kulinie i Duchownaja Piesń Griesznych Ludiej. Użgorod, 1929. (Odbitka z „Naukowyj Zbornik T-wa Proswieta“, t. VI, str. 197—258).

— Powiesti iz „Gesta Romanorum“ w karpato-russkiej obróbce końca XVII wieku. Praga 1929. (Odb. z „Sbornik Russkago Instituta w Pracie“), str. 41.

Jan Janów: Źródła niektórych baśni ludowych w Polsce i na Rusi. I. Gesta Romanorum. Lwów 1928. (Odb. z kwart. „Lud“. S. II, t. VII), str. 42.

— Z literatury polskiej i ruskiej XVI—XVIII wieku. (Wielkie Zwierciadło przykładów, Lucydarz oraz urywki z dzieł św. Augustyna, Dazzy, Flawjusza, Skargi i innych autorów w rękop.